VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 110)**

z dnia 10 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 110)

10 grudnia 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przystąpiła do realizacji następującego porządku dziennego:

– sprawa finansowania z budżetu państwa działań polegających na obrażaniu uczuć religijnych innych osób czy też znieważaniu publicznie przedmiotów czci religijnej lub miejsc przeznaczonych do publicznego wykonywania obrzędów religijnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zenon Butkiewicz** dyrektor Departamentu Narodowych Instytucji Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Adam Wróblewski** zastępca dyrektora Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, **Marek Goździewski** kurator wystawy w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Proszę państwa, czekamy jeszcze na dwie osoby z zewnątrz, które gdzieś utknęły w biurze przepustek, ale mam nadzieję, że za chwilę się pojawią. Jest kworum, więc to jest najważniejsze.

W dzisiejszym porządku dziennym będziemy omawiali temat: sprawa finansowania z budżetu państwa działań polegających na obrażaniu uczuć religijnych innych osób czy też znieważaniu publicznie przedmiotów czci religijnej lub miejsc przeznaczonych do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Temat odczytałam zgodnie z zapisem, ponieważ posiedzenie Komisji jest zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, który w obronie praw mniejszości sejmowej pozwala, aby 1/3 członków Komisji wystąpiła o posiedzenie z jasno sformułowanym tematem bez możliwości ingerowania zarówno w treść i bez możliwości odmówienia takiego posiedzenia.

Prezydium Komisji raczej było przeciwne rozpatrywaniu tego tematu, ponieważ niezależnie od sformułowania, które mówi o finansowaniu z budżetu państwa, co bezsprzecznie jest przedmiotem prac Komisji, niemniej jednak temat wkracza w kwestie odczuć, uczuć wydarzeń artystycznych i może niebezpiecznie spotkać się z próbami cenzurowania, a myślę, że to nie jest rola Sejmu i Komisji. Tak jak powiedziałam, regulamin obowiązuje, posiedzenie się odbyło w terminie regulaminowym. O posiedzeniu został poinformowany i został na nie zaproszony, zgodnie z dyspozycją autorów wniosku, czyli koleżanek i kolegów z Klubu PiS, pan minister Bogdan Zdrojewski. Pan minister wydelegował na to posiedzenie dyrektora Departamentu Narodowych Instytucji Kultury – pana Zenona Butkiewicza. Nie wiem, czy już doszli panowie, ale wiem, że ma być jeszcze pan Adam Wróblewski – zastępca dyrektora Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie oraz pan Marek Goździewski – kurator wystawy w CSW. Myślę, że zwłaszcza ta ostatnia osoba byłaby tutaj bardzo pożyteczna, jeśli już w ogóle musimy dyskutować na ten temat. Bardzo proszę – kto w imieniu wnioskodawców przedstawi meritum państwa wniosku?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, to jest posiedzenie zwołane na nasz wniosek, ale jednak proszę o przerwę w tym posiedzeniu – z dwóch powodów. Po pierwsze – wiceprzewodniczący Komisji, pan poseł Maciej Łopiński, utknął na lotnisku. To jest sprawa losowa, spóźnił się samolot. Będzie za jakieś pół godziny. Po drugie – złożyliśmy wniosek o uczestnictwo w tym posiedzeniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Reprezentowanie pana ministra przez dyrektora departamentu, z całym szacunkiem dla pana dyrektora, nie jest w zgodzie z naszym wnioskiem. Proszę więc o tę przerwę. Na prośbę posła Łopińskiego proszę o posiedzenie prezydium Komisji i o zwołanie ponowne tego posiedzenia po prezydium Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, mniej więcej do ostatniego zdania wiedziałam, jak brzmi wniosek.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ostatnie zdanie oczywiście wynika z tej sytuacji, że zamiast ministra kultury i dziedzictwa narodowego przyszedł dyrektor departamentu z ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest wtorek i chyba jest posiedzenie rządu, więc myślę, że pan minister jest na posiedzeniu rządu, natomiast kwestia przerwy jest o tyle kłopotliwa, pani poseł, że każdy ma jakieś plany. Sądzę, że poza tym posiedzeniem każdy z posłów ma jeszcze inne posiedzenia, pracuje w klubach. To jest dzień przed posiedzeniem. Nie bardzo widzę taką możliwość. Właśnie byłam zdziwiona, że nie ma pana przewodniczącego Łopińskiego.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ale przecież zwołując to posiedzenie pani wiedziała, że jest posiedzenie rządu, więc myślę, że wiedziała pani, że minister kultury nie będzie mógł przybyć. To po pierwsze, a po drugie – widać tu złą wolę, bo chyba jest kilku wiceministrów. W rządzie Donalda Tuska mamy rekordową liczbę wiceministrów, jeśli chodzi o standardy europejskie, więc spodziewalibyśmy się, że jednak będzie to reprezentacja polityczna, bo debata dotyczy takiego problemu, w ramach którego chcielibyśmy pomówić o polityce ministerstwa i do tego jest nam potrzebna polityczna reprezentacja urzędu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ja rozumiem, tylko chyba pani doskonale zdaje sobie sprawę, że ja nie zaniedbałam niczego. O posiedzeniu wiemy od dawna, termin został podany zarówno paniom i panom posłom, jak i ministerstwu i na tym moje władztwo nad ministerstwem się kończy, więc proszę…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ja jeszcze nie skończyłam. Naprawdę, widzę państwa ręce, nie jest to taka duża sala, więc bardzo proszę. Czy przerwa tutaj cokolwiek zmieni? Nie wiem. Zgodnie z państwa sugestią został zaproszony minister. Minister podjął taką a nie inną decyzję i tylko tyle mogę powiedzieć w tej kwestii.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ostatnie zdanie. Oczywiście, ja nie zarzuciłam pani, że pani coś zaniedbała, ale to posiedzenie bez uczestnictwa ministra kultury nie będzie realizacją naszego wniosku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, mamy jakieś plany pracy. Takie posiedzenia muszą być zwołane w ciągu 30 dni od złożenia wniosku. Państwo złożyliście wniosek 22 listopada. Aby utrzymać się w tym terminie i biorąc pod uwagę, że jest to ostatnie posiedzenie przed świętami, nie zwołałam nawet posiedzenia podkomisji, którą kieruję, a normalnie o tej godzinie

jest jej posiedzenie, żeby wypełnić termin regulaminowy i odbyć to posiedzenie. To jest wszystko, co mogłam zrobić. Bardzo proszę – pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Czy pani nie czuje tego, że tu się wiele rzeczy nie zgadza? Pani mówi, że w ciągu 30 dni, że chce pani to zwołać przed ostatnim posiedzeniem. Wiedząc o tym, że wtorek jest przewidziany na posiedzenie rządu, równie dobrze mogła pani zwołać w dniu jutrzejszym albo w czwartek, albo w piątek. To mogła pani uczynić, więc komu pani robi przysługę? Czy panu ministrowi Zdrojewskiemu? My tego nie odpuścimy panu Zdrojewskiemu, niech się pani nie martwi. Jeśli pani chroni takie działania i daje akceptację na to, co się wyczynia, wyprawia w CSW, to pani jest temu współwinna.

Pani przewodnicząca, ja proszę o trochę logiczne działania w tym zakresie, bo tutaj naprawdę pani nadwyręża naszą cierpliwość, dlatego że mówi pani, że w dniu dzisiejszym jest posiedzenie rządu. Jeśli posiedzenie rządu, to co panią skłoniło do tego, że właśnie dzisiaj mamy posiedzenie Komisji? Oczywiście, ono nam się należy, tyle że z właściwym przedstawicielstwem. Oczywiście tak jak powiedziała moja koleżanka, z całym szacunkiem dla pana dyrektora, ale decyzyjność w tym względzie należy przede wszystkim do ministra i pani przewodnicząca bardzo dobrze o tym wie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, Komisja pracuje według planu, więc zarówno jutro, jak i w czwartek są posiedzenia. Na tym posiedzeniu Sejmu są chyba 2 cykle dość długich głosowań. Powtarzam, że każdy ma jeszcze różne zajęcia, więc tylko tyle odpowiem. Bardzo proszę – pani poseł Augustyn. Jeśli państwo pozwolicie, to tej drugiej stronie też oddam głos.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, myślę, że ta ostatnia wypowiedź pani poseł jest troszeczkę nadinterpretacją. Państwo złożyli wniosek zgodnie z regulaminem. Zgodnie z regulaminem zostało zwołane posiedzenie, zgodnie z regulaminem zostali powiadomieni wszyscy, którzy powinni być na nie zaproszeni. Posiedzenie się odbywa i myślę, że spokojnie możemy procedować dalej. Naprawdę tutaj regulamin w żaden sposób nie jest zagrożony albo niewypełniany. Obwinianie przewodniczącej Komisji o to, co się dzieje w jakiejś instytucji, to naprawdę jest troszeczkę nadużyciem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Kownacki, jeśli dobrze widziałam, pierwszy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Apelowałbym do pani jako przewodniczącej tej Komisji – nie posłanki PO, tylko przewodniczącej komisji sejmowej. Czy pani nie widzi tego, że postawa ministra kultury – nie pani jest za to odpowiedzialna – ale czy pani nie widzi, że postawa ministra kultury, który na posiedzenie Komisji w sprawie ważnej dla dużej części opozycji przysyła dyrektora departamentu, z całym szacunkiem, to jest policzek dla całego parlamentu? Czy państwo chcecie, żeby autorytet, powaga władzy ustawodawczej były aż tak nisko? To nie chodzi o to, czy to jest minister PO czy z jakiegokolwiek innego ugrupowania. Wszyscy jesteśmy parlamentarzystami i powinno nam zależeć na tym, aby władza ustawodawcza, która ma kontrolować władzę wykonawczą, miała odpowiedni autorytet, chyba że chcemy odejść do modelu trójpodziału władzy.

Apelowałbym do pani poseł, aby z szacunku dla procedur demokratycznych przerwać to posiedzenie Komisji i dać czas na przybycie ministra lub któregoś z wiceministrów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca była uprzejma powiedzieć, że Komisja pracuje zgodnie z przyjętym planem – mam nadzieję i do tej pory byłam przekonana, że również z ogólnie przyjętymi w parlamencie zasadami. Partnerem dla komisji

sejmowej jest minister bądź jego zastępca. Sprawa, która dzisiaj miała być przedmiotem dyskusji, jest sprawą bardzo ważną. Dotyczy finansowania z budżetu państwa działań polegających na obrażaniu uczuć religijnych, więc proszę mi powiedzieć, jak pani przewodnicząca sobie wyobraża, żeby pan dyrektor (oczywiście ja tutaj personalnie absolutnie pana nie atakuję) wypowiadał się w kwestiach kluczowych i kierunkowych? Pani przewodnicząca jest doświadczonym parlamentarzystą i doskonale wie, że w każdy wtorek jest posiedzenie rządu, więc nie broni się logicznie zwoływanie posiedzenia na taki dzień, kiedy wiadomo, że pan minister z przyczyn oczywistych nie może być obecny. Skoro nie wydelegował na to posiedzenie Komisji swojego zastępcy, to zasadny jest wniosek moich przedmówców, aby przerwać to posiedzenie i zwołać je w takim dniu, żeby był obecny minister bądź wiceminister. Pan dyrektor nie jest uprawniony ani upoważniony do tego, żeby wypowiadać się w kwestiach politycznych, kluczowych, kierunkowych polityki rządu. Proszę nie obniżać rangi komisji sejmowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pan poseł.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Rozpoczynając posiedzenie pani przewodnicząca zaznaczyła, że prezydium było przeciwne, że miało obiekcje co do tematu tego posiedzenia. To tym bardziej pozwala nam sądzić, że po prostu został zastosowany taki wybieg, że pan minister schował się za posiedzeniem rządu, a pani przewodnicząca wie, że posiedzenia rządu są we wtorki. Pan minister postawił pana dyrektora w niezręcznej sytuacji wysyłając go na posiedzenie Komisji. Odpowiedzialność z racji pełnionego urzędu i zwykła odwaga cywilna nakazuje, aby przed Komisją usiadł pan minister. Tak jak miał odwagę tolerować profanację w CSW, tak powinien mieć odwagę usiąść naprzeciw Komisji i odpowiedzieć na pytania.

Pani przewodnicząca, myślę, że wniosek złożony przez panią poseł Elżbietę Kruk jest czytelny i jak najbardziej rozwiązuje tę sytuację. Ja cały czas wierzę, że stała się ona bez wiedzy pani przewodniczącej i jakby przypadkiem, że posiedzenie Komisji mamy wtedy, kiedy pan minister akurat ma usprawiedliwienie, że musi być gdzie indziej. Przerwa w posiedzeniu Komisji to mocny sygnał do pana ministra ze strony pani przewodniczącej i prezydium Komisji, że w tak ważnej sprawie Komisja nie przyjmuje obecności pana dyrektora i oczekuje obowiązkowej obecności pana ministra lub któregoś z jego licznych zastępców.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, najbardziej krytyczne uwagi, co mnie dziwi, otrzymuję od koleżanek i kolegów posłów, którzy nie pracują w tej Komisji, więc specjalnie się nie dziwię. Ci, którzy, pracują, mniej więcej wiedzą, jak ta Komisja pracuje. Jeżeli państwo uważacie, że upoważniony pan dyrektor nie satysfakcjonuje… pani poseł, ja pytam członków komisji kultury, jeśli pani pozwoli. Jeżeli nie satysfakcjonuje, to rzeczywiście przerywamy to posiedzenie. O jakimkolwiek przyszłym terminie, gdzie będzie mógł być jakikolwiek upoważniony przez ministra Zdrojewskiego wiceminister bądź sam minister, zostaniecie państwo poinformowani. Niestety, nie mogę przyjąć wniosku pani poseł Kruk, że to ma być przerwa na pół godziny. Na tym posiedzeniu Sejmu na pewno wszyscy mamy jakieś plany i trzeba się liczyć z tym, że te plany muszą być skoordynowane – zarówno plany kierownictwa resortu, jak i posłów. Dziękuję, przerywam posiedzenie. O następnym terminie…

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, o tym stanowił mój wniosek, ja nie domagałam się koniecznie przerwy na pół godziny. Nie domagałam się czegoś takiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak zrozumiała, te pół godziny. Ponieważ tutaj jestem już posądzana o wszystko, więc pozwoliłam sobie na tę uwagę. Dziękuję bardzo, w takim razie do spotkania, kiedy nam się uda.